

Co dalej z częstochowską hutą?

25 marca 2024

Częstochowska huta przerwała produkcję pod koniec 2023 r., a pracownicy wciąż są na postojowym.

Jak informuje „Business Insider”, sytuacja zakładu jest coraz gorsza. Obecnie pod znakiem zapytania stoją nie tylko etaty, lecz także wynagrodzenia dla zatrudnionych. Huta potrzebuje natychmiastowego zastrzyku gotówki.

Huta Częstochowa to jeden z największych producentów stali w Polsce i najważniejszy dostawca blachy grubej dla przemysłu ciężkiego. Już od kilku lat zakład jest w zapaści spowodowanej m.in. kryzysem w branży hutniczej. W tym roku trudna sytuacja osiągnęła apogeum. Huta nie wznowiła produkcji po świątecznej przerwie pod koniec 2023 r.

Jak informuje częstochowska „Gazeta Wyborcza”, do tej pory pracodawca 1000-osobowej załogi wywiązywał się ze zobowiązań finansowych, wypłacił nawet pracownikom nagrody świąteczne. Nie regulował jednak rachunków wobec dostawców ciepła czy energii. Obecnie zagrożone są nawet pensje pracowników.

Zakład wstrzymał produkcję, a rezerwy inwestora, zapewniające m.in. wynagrodzenia podczas postoju, wyczerpały się. Rada Miasta Częstochowy apeluje do rządu o włączenie się w znalezienie rozwiązań oczekiwanych przez załogę i kierownictwo huty.

Zakład ma ponad sto lat. W 2019 r. jego losy wisiały na włosku, przerwano produkcję i ogłoszono upadłość likwidacyjną. Huta jednak przetrwała. W 2021 r. kupił ją brytyjsko-hinduski koncern Liberty. Wtedy zmieniono nazwę zakładu na Liberty. Nastąpiło odbicie i powrót do produkcji 50 tys. ton stali miesięcznie. Trwało to jednak krótko.

Źródło: NowyObywatel.pl